

Prezydent Andrzej Duda podpisał kuriozalną specustawę ASF

Prezydent Andrzej Duda podpisał bardzo szkodliwą ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, czyli tzw. specustawę ASF. Ustawa ta nie tylko nie rozwiąże problemu wirusa afrykańskiego pomoru świń, ale go jeszcze pogłębi. Wszystko wskazuje na to, że celem tego kuriozalnego projektu ministra rolnictwa, Jana Krzysztofa Ardanowskiego, nie jest poradzenie sobie z ASF, ale zagłuszenie faktu, że władza przez 5 lat pogorszyła tylko sytuację, więc teraz chwyta się mechanizmów inżynierii społecznej ku skłóceniu poszczególnych grup.

Prezydent Andrzej Duda podpisał bardzo szkodliwą ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, czyli tzw. specustawę ASF. Ustawa ta nie tylko nie rozwiąże problemu wirusa afrykańskiego pomoru świń, ale go jeszcze pogłębi. Wszystko wskazuje na to, że celem tego kuriozalnego projektu ministra rolnictwa, Jana Krzysztofa Ardanowskiego, nie jest poradzenie sobie z ASF, ale zagłuszenie faktu, że władza przez 5 lat pogorszyła tylko sytuację, więc teraz chwyta się mechanizmów inżynierii społecznej ku skłóceniu poszczególnych grup.

Wbrew naukowcom, przyrodnikom i wirusologom postawiono na masowy odstrzał dzików, a nie na skuteczne metody – bioasekurację i nadzór bierny. Ogromne straty poniosą więc ekosystemy leśne, których dzik jest bardzo ważnym elementem. Samorządy zostaną obciążone kosztami bezsensownych grodzień dróg, żeby zatrzymać przemieszczanie się dzików. Rolnicy nie dostaną pełnego zwrotu kosztów zabezpieczeń bioasekuracyjnych, co dla małych gospodarstw może być równoznaczne z bankructwem. Myśliwi otrzymają pierwszeństwo w korzystaniu z lasów kosztem reszty społeczeństwa pod groźbą roku pozbawienia wolności.

Nie ma wątpliwości, że władza z Janem Krzysztofem Ardanowskim ma świadomość, że podpisana właśnie ustawa nie rozwiąże problemu wirusa w Polsce. Odpowiadają za bałagan z ASF, dlatego zależy im na dzieleniu społeczeństwa, skłócaniu poszczególnych grup, różnymi niezwiązanymi z ASF zapisami o korzystaniu z lasów, wyborze przewodniczącego PZŁ, a pomijaniu istotnych kwestii rzeczywistej bioasekuracji, nadzoru biernego czy stuprocentowych zwrotów kosztów zabezpieczeń sanitarnych dla rolników, szczególnie z małych gospodarstw. Władza zdaje sobie sprawę, że rozwiązanie problemu ASF to prawdopodobnie kwestia dziesięcioleci, jak to miało miejsce na Półwyspie Iberyjskim, bo problem jest bardzo złożony i wybicie nawet wszystkich dzików tu nie pomoże – komentuje Radosław Ślusarczyk ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl